

Paweł Kowal*

Zachodnie reakcje na prozachodnie i prodemokratyczne protesty w państwach postsowieckich po 1991 roku – próba syntezy

Towards the synthesis of the Western responses to the pro-western and pro-democratic protests in the post-Soviet states post-1991

STRESZCZENIE:

Artykuł ma charakter podsumowujący i częściowo przeglądowy względem badań autora nad rewolucjami w świecie postsowieckim. Stanowi też próbę syntezy wyników badań przedstawionych w literaturze przedmiotu. Celem autora jest ustalenie prawidłowości, wedle której państwa i instytucje międzynarodowe reagowały po 1991 r. na prodemokratyczne i prozachodnie protesty w świecie postsowieckim. Podstawową konkluzją jest, że w każdym przypadku kolejnych fal protestów oraz oporu wobec agresji Rosji aktywność wspierająca Zachodu miała charakter reaktywny – gotowość do politycznego wsparcia następowała w wyniku protestów społecznych i zazwyczaj była niewystarczająca. Dodatkowo warto podkreślić, że tylko protesty na Ukrainie i w Gruzji uruchamiały po rozpadzie Związku Sowieckiego ponadstandardową aktywność rozszerzeniową lub polityczną UE i NATO w tym regionie. Analiza autora potwierdza tym samym tezę o słabości reakcji Zachodu oraz fałsz oficjalnej propagandy rosyjskiej, jakoby protesty na Wschodzie były inspirowane przez Zachód w celu efektywnego rozszerzenia UE czy NATO.

* Paweł Kowal – Instytut Studiów Politycznych PAN, ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0513-6180>, e-mail: pkowal@isppan.waw.pl

SŁOWA KLUCZOWE:

Unia Europejska, Pakt Północnoatlantycki, Partnerstwo Wschodnie, rewolucja, protest, soft power, trzecia fala, umowa stowarzyszeniowa, Ukraina, Gruzja

ABSTRACT:

This article summarises studies on post-soviet revolutions, partially based on the author's previous research. Additionally, it attempts to synthesise the findings in this field of study. The author aims to establish the behavioural patterns of states and international organisations in response to pro-Western and pro-democratic protests in the post-Soviet world after 1991. The main conclusion is that the Western response to protest waves and resistance to the Russian attack was largely reactive in nature. Readiness to provide political support was a result of social pressures and was most often insufficient. Additionally, only in Ukraine and Georgia did post-Soviet protests boost the enlargement and political efforts of NATO and the EU. This analysis confirms the thesis regarding the weakness of the Western response. Moreover, it confirms the falseness of the Russian propaganda narrative that protests in the East were founded by the West as part of NATO and EU enlargement efforts.

KEYWORDS:

European Union, NATO, Eastern Partnership, revolution, protest, soft power, the third wave, association agreement, Ukraine, Georgia

Celem niniejszego artykułu jest przeгляд wraz z elementami porównania reakcji Zachodu na rewolucje i protesty w przestrzeni postsowieckiej po 1991 r.¹. Spośród wydarzeń, które miały wymiar prozachodni, ale też skupiały się na żądaniu wolnych wyborów czy ogólnie optowały za zmianami demokratycznymi, większą uwagę poświęcę tym, które miały miejsce w Gruzji i na Ukrainie oraz w Mołdawii. Wynika to z kilku powodów. Po pierwsze, jak pokazują przedstawione poniżej analizy, to właśnie protesty w tych państwach miały największy potencjał wywoływania systemowych reakcji Zachodu. Po drugie, w ich przypadku najdalej zaszły formalne zmiany w relacjach z Unią Europejską: Ukraina, Gruzja i Mołdawia uzyskały status członka stowarzyszonego UE, a więc w sensie politycznym pokonały najbardziej zaawansowaną drogę w kierunku Zachodu. Przedstawiam te argumenty, podkreślając jednocześnie, że bardziej niż opis wydarzeń historycznych

¹ Celem artykułu nie jest omówienie wszystkich protestów, ani nawet ich wymienienie – jest temu poświęcona odrębna, obszerna literatura przedmiotu.

w poszczególnych państwach interesuje mnie sam mechanizm reakcji Zachodu na te procesy.

Skupię się na zagadnieniu, czy i w jakim stopniu Zachód był gotów wspierać prozachodnie, w tym także prodemokratyczne, aspiracje społeczeństw państw powstałych w wyniku rozpadu Związku Sowieckiego. Przez Zachód, za Zbigniewem Brzezińskim², rozumiem państwa tworzące Unię Europejską i Organizację Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO). Przyjmuję przy tym, że mówimy o „reakcjach”, czyli aktywności będącej odpowiedzią na działania innych podmiotów – struktur społecznych lub państwowych. Chodzi także o reakcje Zachodu na działania Rosji wymierzone przeciw ruchom demokratycznym i prozachodnim w państwach postsowieckich. Na potrzeby niniejszego artykułu wyłączam z tak zakrojonego zbioru Litwę, Łotwę i Estonię, ponieważ od strony formalnej nie uczestniczyły one w rozpadzie ZSRS w grudniu 1991 r., a ponadto od 2004 r. są częścią NATO oraz UE, przez co nie kwalifikują się do tak sformułowanego celu badań³.

Artykuł ma charakter podsumowujący i częściowo przeglądowy. Stanowi też próbę syntezy moich własnych badań z wynikami badań przedstawionymi w literaturze przedmiotu. Zbiera wnioski z serii autorskich projektów badawczych i opartych na nich publikacji⁴. Jego celem jest uporządkowanie problematyki rywalizacji politycznej Zachodu i Rosji na obszarze postsowieckim po 1991 r. w oparciu o uznane koncepty i teorie naukowe (przydatnymi narzędziami politologa do interpretacji procesów „przeciągania” byłych republik sowieckich są koncepty politologiczne ukute przez uznanych politologów: „trzecia fala demokratyzacji” S. Huntingtona, „soft power”/„miękką władzę” J. Nye’a, a także „pięć kręgów imperium” rosyjskiego politologa A. Sałmina⁵).

W kontekście niniejszego artykułu, podobnie jak w przypadku klasycznych tekstów analitycznych (w tym opracowań naukowych), hipotezy stawiam w oparciu o: a) analogie historyczne (np. „powtarzalność” rewolucji

² Z. Brzeziński, *Strategiczna wizja. Ameryka a kryzys globalnej potęgi*, przekł. K. Skonieczny, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2013, s. 13–14.

³ P. Ukielski, 1989 in *Central Europe: A Counterrevolution*, Palgrave Macmillan, 2024, s. 77.

⁴ Por. P. Kowal, G. Mink, *The Long-lasting Revolution in Ukraine: Challenges Related to Researching the Phenomenon*, w: *Three Revolutions: Mobilizations and Change in Contemporary Ukraine I. Theoretical Aspects and Analyses on Religion, Memory, and Identity*, red. P. Kowal, G. Mink, I. Reichardt, Stuttgart 2019, s. 19–60.

⁵ Por. A. Sałmin, *Sojuz posle Sojuza*, „Politiczeskije issledowanija” 1992, nr 1–2, s. 34–55.

na Ukrainie), b) odwołanie do teorii, a także c) logikę sytuacyjną („Można przyjąć, że jakiś zestaw informacji lub źródeł traktowany jest jako punkt wyjścia, inspiracja do dalszej pracy, lecz owe informacje lub źródła muszą być skonfrontowane z wcześniej nabytą wiedzą, czyli z «mapą»”)⁶. Hipoteza, którą przyjmuję, zakłada, że działanie Zachodu miało charakter reaktywny, a systemowe reakcje następowały przede wszystkim wobec wydarzeń dotyczących Gruzji i Ukrainy. Dodatkowo Rosja przez długi czas była traktowana jako partner w kształtowaniu polityki wschodniej UE i NATO, a nie jako konkurent czy wróg⁷. Oznacza to, że zaangażowanie Zachodu we wsparcie realizacji społecznych aspiracji obywateli Gruzji czy Ukrainy nie było uskutecznieniem jakiegoś z góry założonego planu ekspansji, jak bywa to przedstawiane w rosyjskiej propagandzie. Należy jednak zaznaczyć, że hipoteza ta – brak bazowego planu ekspansji – może być jednocześnie potraktowana jako rodzaj krytyki Zachodu za niedostateczną determinację polityczną w forsowaniu własnej agendy politycznej. Zasadniczy spór pomiędzy Zachodem a Federacją Rosyjską w interpretacji ruchów wolnościowych w państwach postsowieckich po 1991 r. dotyczy tego, czy były to faktyczne protesty społeczne (w tym rewolucje), czy też protesty będące wynikiem specjalnych operacji prowadzonych przez państwa zachodnie. Przyjmuję hipotezę, że omawiane protesty były realne, oparte na faktycznych problemach oraz aspiracjach zbiorowych poszczególnych społeczeństw.

Jako kolejną hipotezę przyjmuję założenie, że nie można mówić o pełnej koordynacji polityki UE i USA wobec państw postsowieckich, a jedynie o pewnym wspólnym podejściu Zachodu. Przyjmuję także jako hipotezę, że ustawiczne zwlekanie Zachodu z działaniem wynikało z odczytywania przez zachodnie elity polityczne programu aktywności wschodniej jako w jakimś stopniu „wymuszonego” przez takie czynniki, jak: oczekiwania nowo przyjętych państw środkowoeuropejskich, nacisk medialny, konieczność udowodnienia przywiązania do określonego katalogu wartości itd.

⁶ Por. W. Zajączkowski, *Rozumieć politykę międzynarodową. Metody analizy źródeł otwartych*, Ośrodek Studiów Wschodnich, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2025, s. 174–175.

⁷ Por. A. Stępień-Kuczyńska, M. Słowikowski, *Unia Europejska a państwa Europy Wschodniej*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2008, s. 5, 27, 44–62.

1. Siła przyciągania Zachodu

Czas rozkwitu UE po upadku Związku Sowieckiego przyniósł nowe podejście Zachodu do polityki wschodniej – debatę nad Europejską Polityką Sąsiedztwa. Dyskusja o rozszerzeniu UE odbywała się niemal równolegle z dyskusją nad przyjęciem Traktatu Konstytucyjnego. Kształtująca się koncepcja nowego wschodniego sąsiedztwa UE była powiązana z wielkim rozszerzeniem UE w 2004 r., m.in. o państwa dawnego Związku Sowieckiego, które wyszły z niego przed jego ostatecznym rozpadem. Europejska Polityka Sąsiedztwa nie odnosiła się jednak do kwestii przyszłego członkostwa wschodnich sąsiadów – czy można ją odczytywać jako działanie „zamiast” członkostwa, czy wręcz przeciwnie – jako realizację cichego planu przyszłego członkostwa – pozostaje kwestią interpretacji.

W każdym wypadku mówimy jednak o wysokiej atrakcyjności Zachodu dla społeczeństw postsowieckich jako podstawie do zbliżenia z UE i NATO. Trudno zrozumieć tę atrakcyjność bez odwołania się do koncepcji *soft power* Josepha Nye'a. W gruncie rzeczy atrakcyjność Zachodu należy interpretować nie tylko w kategoriach *soft*, ale również jako zdolność do gwarantowania bezpieczeństwa ekonomicznego. Mówimy więc o kombinacji twardej siły wojskowej Zachodu z jego *soft power* (w tym o unikalnej synergii miękkiej siły USA i Europy) i niedopowiedzianej obietnicy wsparcia gospodarczego. *Soft power* nie jest jedynie „wpływem”, „siłą” czy „władzą”, jak można by to pojęcie wyjaśniać z punktu widzenia młodych środkowo- i wschodnioeuropejskich państw. Jak skonstruował sam autor tego pojęcia w kategoriach behawioralnych – *soft power* to zdolność do przyciągania⁸. Częścią *soft power* okazała się także sama demokracja – i demokratyczny sposób życia⁹.

Oczywiście w teoretycznym ujęciu nie ma jednolitej *soft power* Zachodu. Zaczniemy więc od amerykańskiej miękkiej siły przyciągania. W latach 90. XX w., w których – jak się wydaje – amerykańska dominacja osiągnęła najwyższy poziom, na co zwracał uwagę Nye: 62 spośród 100 najbardziej znanych marek światowych były markami amerykańskimi, 8 z 10 wiodących szkół biznesu na świecie znajdowało się w Stanach Zjednoczonych. Zresztą zdolność do edukowania elity globalnej (zachodniej i nie tylko) stanowiła

⁸ J. Nye, *Soft power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*, tłum. J. Zaborowski, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007, s. 35.

⁹ Ibidem, s. 110.

kluczowy i strategiczny element *soft power* USA. Warto też za Nyem podkreślić dominację USA w kulturze popularnej, co wyrażało się w rekordach sprzedaży książek czy płyt (dwukrotnie wyższej niż w następnej w rankingu Japonii). Nye pisał przy tym: „obecnie największym rywalem Stanów Zjednoczonych w zakresie *soft power* jest Europa”¹⁰. Można zatem stwierdzić, że dwie główne siły rywalizujące w zakresie *soft power* razem tworzyły kolektywny Zachód, od którego definicji zacząłem.

Soft power Europy w XX w., czyli czasie, kiedy dopiero kształtowała się w UE, stanowiła o jej atrakcyjności integracyjnej. Nye przytacza wyniki badań z późnych lat 80. XX w., z których wynika, że mieszkańcy Europy Środkowej i Wschodniej szukali wówczas swojej świetlanej przyszłości wśród państw zachodnioeuropejskich. Demokratyzacja stawiała się w tym wypadku przepustką do udziału w globalizacji, która cieszyła się wtedy dobrą reputacją¹¹. Integracja europejska jako strategiczna perspektywa była niejednokrotnie bardziej popularna w 13 państwach kandydujących do wspólnoty przed 2003 r. niż w samej Unii Europejskiej.

2. *Soft power* czy operacja specjalna?

Soft power UE i USA należy postrzegać w kontekście sytuacji z początku lat 90. XX w., czyli historycznego upadku miękkiej siły Związku Sowieckiego. Wzmocnienie siły przyciągania ZSRS po 1945 r. było oczywiste i dotyczyło skutków II wojny światowej dla tego państwa. Koniec II wojny światowej i początek zimnej wojny oznaczały dla imperium sowieckiego znaczące zyski terytorialne i rozwój stref wpływów w trzecim, czwartym i piątym kręgu imperium w salminowskim ujęciu (chodziło o państwa Układu Warszawskiego, inne państwa komunistyczne na świecie oraz partie komunistyczne w państwach demokratycznych)¹². Na *soft power* Związku Sowieckiego w latach 50., 60. i 70. XX w. składały się: udział w dekolonizacji, silny

¹⁰ Ibidem, s. 109.

¹¹ Por. E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki*, Wydawnictwo Znak, Instytut Studiów Politycznych PAN, Kraków 2004, s. 91–93.

¹² Por. P. Kowal, *Testament Prometeusza. Źródła polityki wschodniej III Rzeczypospolitej*, Kolegium Europy Wschodniej, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa–Wojnowice 2018, s. 128–142; P. Kowal, *Pięć kręgów imperium. Długi koniec Rosji*, Kolegium Europy Wschodniej, Wrocław–Wojnowice 2023, s. 7–10, 150–159.

aparatu propagandowy, osiągnięcia technologiczne, jak wystrzelenie Sputnika w 1959 r., unifikacyjna rola języka rosyjskiego oraz elementy kultury identyfikowane z jej „wyższymi” formami.

Inaczej sytuacja wyglądała od końca lat 80. XX w. do pierwszych lat XXI w. Jeśli chodzi o miękką siłę (siłę oddziaływania) czy po prostu zdolność do utrzymania w swojej orbicie dawnych republik sowieckich przez Związek Sowiecki w jego fazie schyłkowej, a następnie przez Federację Rosyjską, sytuacja w porównaniu z poprzednim okresem uległa znacznemu pogorszeniu. Problem polegał na tym, że akurat w okresie rozpadu ZSRS nie zostało prawie nic z wcześniejszego zakresu rosyjskiej *soft power*, a dodatkowo przebudowa siły wojskowej imperium nie dawała pewności, że jest ono zdolne efektywnie zapewnić komukolwiek oczekiwany standard życia i bezpieczeństwo. Zachód natomiast, w sensie swojej oferty kulturowej i społecznej oraz możliwości udzielania choćby ograniczonych gwarancji bezpieczeństwa, był na przełomie stuleci u szczytu możliwości i atrakcyjności, z ogromną siłą przyciągania. Rosja, mimo posiadania pewnych walorów, była w odwrocie, co nie oznaczało, że przestała się liczyć. Skala degradacji społeczeństwa rosyjskiego, zniszczenia przyrody oraz upadku technicznego budziły poważne zaniepokojenie¹³. W okresie rozpadu ZSRS, a także słabej atrakcyjności kulturowej i gospodarczej Rosji w pierwszej połowie lat 90. XX w., dawna imperialna *soft power* praktycznie zanikła i nie została odbudowana. W tym kontekście, odnosząc się do późniejszych rządów Władimira Putina, szczególnie po 2003–2004 r., należałoby mówić raczej o *sharp power* Rosji, rozumianej jako „aktywność państw autorytarnych na arenie międzynarodowej, która odbiega od działań dotychczas określanych przez kraje zachodnie jako elementy miękkiej siły”¹⁴.

Podejście Putina i jego ośrodka władzy abstrahuje od oczywistych ambicji społeczeństw opartych na ich doświadczeniach historycznych. Według rosyjskiej propagandy, Putin postrzega ciąg wydarzeń rewolucyjnych po 1991 r., popychających dawne republiki sowieckie ku Zachodowi, w kategoriach „specjalnej operacji”, realizowanej za pomocą obietnicy demokratyzacji przez zachodnie ośrodki polityczne, popartej przez zakulisowe działania prowadzone

¹³ Por. W. Zajączkowski, *Czy Rosja przetrwa do roku 2000?*, Oficyna Wydawnicza Most, Warszawa 1993, s. 23–24.

¹⁴ Por. Ł. Skoneczny, B. Cacko, *Sharp power – wprowadzenie do problematyki*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2021, s. 104–105.

przez służby specjalne, media czy organizacje pozarządowe. Alternatywnie, wydarzenia te traktowane są wyłącznie w kategoriach twardej rywalizacji geopolitycznej, która po stronie rosyjskiej przyspieszyła ok. 2000 r.¹⁵

3. 2003–2004 – poszukiwanie „nowego Wschodu”

1 maja 2004 r. dokonało się największe rozszerzenie w historii UE, a 29 października tego samego roku został podpisany Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy (Wspólnoty Europejskiej), który potem nie został ratyfikowany ani przyjęty. Jednak w 2003 i na początku 2004 r. nie było oczywiste, że ratyfikacja Traktatu okaże się niemożliwa. Ówczesne wydarzenia – rozszerzenie UE i podpisanie Traktatu – można było interpretować jako rodzaj ostatecznego przełamania okresu postkomunistycznego, tym bardziej że część państw – nowych członków UE – już od 1999 r. należała do NATO. Problem w tym, że brak ratyfikacji Traktatu oraz klęska przyspieszenia integracji wewnętrznej w UE z czasem były postrzegane także jako średniookresowe skutki rozszerzenia – długofalowo wpłynęło to negatywnie na kolejne decyzje o rozszerzeniu UE¹⁶, w tym szczególnie o państwa wschodnie. Po stronie rosyjskiej lata 2003–2004 to koniec rządów Michaiła Kasjanowa i jego ekipy z pierwszego okresu prezydenckiej władzy Władimira Putina. Nie zapowiadały one jeszcze późniejszej sekwencji znacznie bardziej agresywnej polityki jego administracji.

W okresie poprzedzającym wielkie rozszerzenie w 2004 r. (przesądzone odpowiednio wcześniej) toczyła się dyskusja nad przyszłą polityką wschodnią UE, kiedy środkowoeuropejskie państwa znajdują się już w strukturach Unii Europejskiej¹⁷. Można wręcz mówić o poszukiwaniu przez Zachód

¹⁵ A. A. Kinyakin, S. Kucheriavaia, *The European Union vs. the Eurasian Economic Union: “integration race 2.0”*, „Przegląd Europejski”, 2019/3, s. 141–142.

¹⁶ A. Szymański, *Zastosowanie teorii zmiany instytucjonalnej w studiach europejskich na przykładzie polityki rozszerzenia UE*, w: *Teorie w studiach Europejskich. W kierunku nowej agendy badawczej*, red. J. Ruskowski, L. Wojnicz, Instytut Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego, Instytut Europeistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Szczecin–Warszawa 2012, s. 277.

¹⁷ Por. Commission of the European Communities, *Wider Europe – Neighbourhood: A New Framework for Relations with our Eastern and Southern Neighbours*, Bruksela, 11 marca 2003, <https://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2003:0104:FIN:EN:PDF> [22.09.2024].

„nowego wschodniego sąsiedztwa” i sposobów budowania kompatybilności systemowej nowych wschodnich sąsiadów przy wykorzystaniu odpowiednich mechanizmów prawnych, ekonomicznych i politycznych. W tej wizji, o której mowa poniżej, nowymi sąsiadami UE na Wschodzie miały stać się Białoruś, Mołdawia i Ukraina.

„Poszukiwanie nowego Wschodu” obejmowało kilka pomysłów – Inicjatywę Nowego Sąsiedztwa z 2002 r., Wschodni Wymiar z lat 1998–2003, Szeroką Europę z 2003 r.¹⁸ – i było powiązane z szerszym problemem kształtowania polityki UE wobec sąsiadów (zarówno tych z Europy, w tym z Rosji, jak i śródziemnomorskich – azjatyckich i północnoafrykańskich). W tle było polityczne zamierzenie prowadzenia zintegrowanej polityki zagranicznej przez UE jako całość – bardziej na wzór państwa, a przynajmniej państwa federacyjnego. Od strony formalnej takie możliwości dawał właśnie uzgadniany Traktat Konstytucyjny. Kształtowanie relacji z państwami na wschodzie po spodziewanym rozszerzeniu UE w 2004 r. było zatem jedynie fragmentem bardziej złożonego procesu – wzrostu potęgi UE i szerzej Zachodu. W kontekście UE istotną kwestię stanowiły partykularne interesy poszczególnych państw członkowskich. Z ówczesnego punktu widzenia głównych południowych państw UE (Francji, Hiszpanii i Włoch) najważniejsze było wzmocnienie relacji z południowymi sąsiadami. W przyjmowanej właśnie Europejskiej Polityce Sąsiedztwa polityka wobec państw południowych miała stanowić ważniejszy komponent niż polityka wobec Wschodu. Po latach miało się okazać, że w pierwszej fazie, po niepowodzeniu procesu ratyfikacji Traktatu, przerośnięte unijne ambicje w polityce zagranicznej ogólnie okazały się źródłem słabości polityki UE wobec południowych sąsiadów.

4. Wielka szansa

Kontekst wielkiego rozszerzenia UE, przyjęcia Traktatu Konstytucyjnego oraz wzmocnienia kolektywnego Zachodu, a jednocześnie słabość reżimu putinowskiego w jego ówczesnej fazie tworzyły sprzyjające warunki do realizacji ambicji niektórych społeczeństw postsowieckich – ich drogi na Zachód.

¹⁸ A. Legucka, *Porównanie koncepcji polityki wschodniej Unii Europejskiej*, w: *Europejska Polityka Sąsiedztwa*, red. J. M. Fiszer, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2012, s. 77–79.

Minimalizowanie tarć i konkurencji pomiędzy sojusznikami zachodnimi pogłębiało wrażenie osłabienia czy wręcz upadku miękkiej siły imperium rosyjskiego. Dla kilku państw dawnego Związku Sowieckiego – należących do drugiego imperialnego kręgu Sałmina – orientacja na polityczny Zachód na początku XXI w., dekadę po rozpadzie Związku Sowieckiego, wydawała się oczywista. Rozpatruję to w dwóch kluczach. Po pierwsze, w istotniejszym – moim zdaniem – kluczu urzeczenia uwodzicielską siłą przyciągania Zachodu, idąc szlakiem interpretacji Nye’a. O atrakcyjności stanowiły twarda siła militarna USA i NATO oraz synergia *miękkiej władzy* Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej. Europa dostarczała ok. 70% pomocy dla państw rozwijających się – cztery razy więcej niż USA. Choć Stany Zjednoczone były większą potęgą militarną, to UE dostarczała dziesięciokrotnie więcej wojska niż USA na potrzeby misji pokojowych. Stany Zjednoczone zapewniały demonstracje siły wojskowej i skuteczności w sytuacjach związanych z prowadzeniem wojny. W związku z tym w sferze wojskowej podział był jasny: USA odpowiadają za wojny prowadzone w interesie wartości i interesów Zachodu (np. interwencja w Iraku), a UE bierze na siebie pokojowe zaangażowanie wojska w misje¹⁹. Tego rodzaju unikalna synergia atlantycka dała pozytywny efekt. Dodatkowo Zachód na początku XXI w. dysponował już oknem wystawowym skuteczności własnych reform. Była nim Europa Środkowa – już w procesie wielkiej zmiany po rozszerzeniu NATO i UE. Realna konkurencja między miękką siłą Zachodu a postimperialną siłą przyciągania Rosji występowała tylko w niektórych państwach II kręgu imperium, jak państwa Azji Środkowej, gdzie imperialne wpływy pozostawały znaczące. W większości omawianych państw atrakcyjność Zachodu była bezdyskusyjna, a dla kilku państw europejskich dawnych republik sowieckich, jak Ukraina czy Gruzja, wybór orientacji na Zachód wydawał się oczywisty, zaś potencjalne decyzje ich społeczeństw w tym kierunku jednoznaczne. Oprócz siły przyciągania znaczenie miała też ambicja „bycia demokratycznym”.

¹⁹ J. Nye, *Soft power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*, op. cit., s. 115–116.

5. Ostatnia faza „trzeciej fali”?

W ujęciu Huntingtona trzecia fala demokratyzacji, w latach 1974–1990, objęła 28 państw²⁰. Proponuję przyjąć założenie, że była ona jednak dłuższa i składała się z dwóch faz. Pierwszą, do 1990 r., Huntington określił jako „fazę katolicką”, opartą na wspieraniu tendencji demokratycznych przez USA i Kościół katolicki²¹. Drugą fazę, od 1991 do 2005 r., która dotyczyła w dużym stopniu państw powstałych w wyniku rozpadu Związku Sowieckiego i Jugosławii, możemy określić jako „semiprawosławną”²². Używam tego pojęcia z rezerwą, choć ośmielony podejściem Huntingtona, który zauważył, że większość państw demokratyzujących się w latach 1974–1990 wywodziła się z tradycji katolickiej (rzecz jasna z zastrzeżeniem, że nie wszystkie). Istotna jest również waga, jaką Huntington przypisywał tradycji religijnej w kontekście przyjmowania demokracji, a także roli formalnych struktur kościelnych wobec zachodzących transformacji.

Oczywiście także państwa wchodzące w fazę demokratyzacji od 1991 r. nie były jednakowe pod względem religijnym, choć w dużej mierze wywodziły się z tradycji prawosławnej. Pozwalam sobie użyć tej kategorii, ponieważ w kontekście europejskim takie przykłady były liczne (Armenia – 1991, Białoruś – 1991, Macedonia – 1991, Rosja – 1991, Ukraina – 1991), a dodatkowo wskazuję na szczególną rolę Rosji – państwa o zasadniczym znaczeniu dla światowego prawosławia. Określanie tej fazy jako „semiprawosławnej” nie oznacza jednak, że – tak jak miał w zwyczaju Kościół katolicki – Kościoły prawosławne popierały procesy demokratyzacyjne, bo najczęściej tak nie było lub było przeciwnie – Kościoły prawosławne budowały opozycję wobec aspiracji własnych prawosławnych społeczeństw.

²⁰ S. P. Huntington, *Trzecia fala demokratyzacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 35.

²¹ Ibidem, s. 85, 107.

²² Edmund Wnuk-Lipiński w swej zapomnianej nieco pracy *Świat międzyepoki* przyjmował jako referencyjne wyliczenia Renske Doorenspleet, zgodnie z którymi trzecia fala demokratyzacji miała dwie fazy: w umiarkowanej, w latach 1974–1990, od autorytaryzmu do demokracji przeszły 24 państwa, a 12 odwrotnie, co dawało przyrost netto 12 państw; w drugiej, eksplodującej fazie trzeciej fali (1990–1994) po stronie demokracji znalazły się 34 państwa, a 4 przeszły w odwrotnym kierunku, co daje wynik netto -30. Por. E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki*, op. cit., s. 89; R. Doorenspleet, *Reassessing Three Waves of Democratization*, „World Politics”, nr 52/April 2000, s. 399, <https://library.fes.de/libalt/journals/swetsfulltext/10015460.pdf>.

Wyjątkowy przykład stanowi sprawa Kościoła greckokatolickiego na Ukrainie, który w sensie formalnym jest podporządkowany strukturze Stolicy Apostolskiej, ale w sensie tradycji jest wschodni. Mimo tego stanowi on na Ukrainie istotny czynnik wspierający demokratyzację i prozachodni kurs państwa. Ten akurat znaczący na Ukrainie Kościół przyjął prodemokratyczną i prozachodnią postawę.

Przyjmując te zastrzeżenia wobec państw drugiej fazy trzeciej fali demokratyzacji, ze względu na ich kulturowo-religijny charakter, możemy ją konsekwentnie w duchu huntingtonowskim określić mianem „fazy semiprawosławnej”. Faza ta jednak, w porównaniu z „katolicką”, trwała dość krótko. Po 1994 r., czyli wkroczeniu wojsk federalnych do Czeczenii²³, doszło do niemal całkowitego jej wygaszenia. Pierwsza wojna czeczeńska była defensywną walką imperium w stanie kryzysu, prowadzoną w celu zapobieżenia kolejnemu podziałowi. I ten kluczowy cel „okaleczone imperium” ostatecznie osiągnęło²⁴. Umożliwiło to z kolei wewnętrzną konsolidację Rosji i antydemokratyczny zwrot. W drugiej połowie lat 90. XX w. w Federacji Rosyjskiej umocniła się władza autokratycznego centrum i powstrzymano procesy rozpadu państwa, a także związane z nimi – procesy demokratyzacyjne. Demokratyzacja została wstrzymana lub poważnie spowolniona w większości państw postsowieckich oraz państw powstałych w wyniku rozpadu Jugosławii. Na przykład w Serbii za rządów Slobodana Miloševicia doszło do odrotu od praktyk demokratycznych – wzrostu korupcji, a przede wszystkim Serbia uczestniczyła w serii wojen na terenach byłej Jugosławii.

6. Wobec upadku semiprawosławnej demokratyzacji

Odpowiedzią na systemowe wyhamowanie procesów demokratycznych w państwach byłej Jugosławii i Związku Sowieckiego były rewolucje kolorowe, z których pierwszą była rewolucja buldożerów w Serbii w 2000 r. Czas rewolucji kolorowych można uznać za ostatni akord trzeciej fali demokratyzacji według Huntingtona, ponieważ jako ostatnie spełniały jej kryteria (negocjacje, kompromisy i porozumienia, demonstracje, kampanie i wybory oraz

²³ Por. P. Kowal, *Pięć kręgów imperium*, op. cit., s. 11.

²⁴ M. H. Van Herpen, *Wojny Putina, Czeczenia, Gruzja, Ukraina*, Prószyński i spółka, Warszawa 2014, s. 261.

niwelowanie różnic bez użycia przemocy)²⁵ i jednocześnie zamykały jej „fazę semiprawosławną”. Dla moich rozważań zasadniczy jest w tym kontekście fakt, że w trzeciej fali demokratyzacji kluczową rolę odgrywały: trójpodział władzy oraz wysoki standard przeprowadzania wyborów, szczególnie parlamentarnych, prowadzący do niebudzącej wątpliwości wyborczej legitymacji rządu i prezydenta. Zostało to obwarowane międzynarodowymi standardami OBWE (ODIHR) dotyczącymi przeprowadzania wyborów oraz Rady Europy (Komisji Weneckiej) w zakresie funkcjonowania władzy sądowniczej.

Wydarzenia rewolucyjne w Gruzji i na Ukrainie zbiegły się niemal w czasie z decyzją o wielkim rozszerzeniu UE i podpisaniem Traktatu Konstytucyjnego, czyli momentem będącym jednym z największych sukcesów politycznych Zachodu po rozpadzie Związku Sowieckiego. Mimo to zachodnia agenda ekspansji na Wschód początkowo była niezbyt ambitna. W pierwszej fazie dyskusji o polityce sąsiedztwa uwaga państw członkowskich i instytucji UE skupiona była na trzech państwach sąsiedzkich: Białorusi, Ukrainie i Mołdawii. O państwach Kaukazu Południowego na początku w ogóle nie wspomiano. W deklaracjach instytucji unijnych wyglądało to przykładowo tak, jak w marcowym komunikacie Komisji dla Rady i Parlamentu Europejskiego pt. „Szersza Europa – sąsiedztwo: nowe ramy dla stosunków z naszymi wschodnimi i południowymi sąsiadami”²⁶. Dokument ten operował pojęciem „Newly Independent States”, przez co rozumiano państwa sfery postsowieckiej oprócz Federacji Rosyjskiej i trzech państw nadbałtyckich: Litwy, Łotwy i Estonii, potencjalnych członków UE i NATO. W istocie jednak polityka sąsiedztwa w rozumieniu „Nowych ram” z marca 2003 r. miała dotyczyć tylko „Western Newly Independent States”²⁷, czyli Białorusi, Mołdawii i Ukrainy.

7. 2004 – szersze, kaukaskie sąsiedztwo

Skromny plan otwarcia się na WNIS został skorygowany przez wydarzenia w Gruzji i na Ukrainie. Od 2 do 23 listopada 2003 r. w Gruzji trwała rewolucja róż. Były to masowe protesty przeciwko sfalszowanym wyborom w tym

²⁵ S. P. Huntington, *Trzecia fala demokratyzacji*, op. cit., s. 168.

²⁶ Por. Komunikat Komisji dla Rady i Parlamentu Europejskiego pt. „Szersza Europa – sąsiedztwo: nowe ramy dla stosunków z naszymi wschodnimi i południowymi sąsiadami” z dnia 11 marca 2003 r.

²⁷ Ibidem.

państwie, których szerszym tłem była zła sytuacja gospodarcza oraz znużenie rządami prezydenta Eduarda Szewardnadzego, który konserwował relacje z dawnym imperialnym centrum oraz wprowadzał do polityki wewnętrznej Gruzji elementy autorytarne, a także przyzywał na zaawansowaną skalę korupcji²⁸. Masowe proeuropejskie protesty zakończyły się dymisją prezydenta. Ówczesne amerykańskie wsparcie dla protestujących w Gruzji trzeba interpretować również jako element rywalizacji między USA a Rosją o panowanie nad Eurazją w jednym z kluczowych punktów zapalnych na mapie świata, jaki stanowi Kaukaz²⁹. Pozycja USA w regionie uległa dodatkowemu wzmocnieniu w epoce, gdy Rosją rządził Borys Jelcyn, szczególnie w sferze energetycznej i militarnej³⁰. Budowanie i utrzymywanie wpływów amerykańskich na Kaukazie Południowym w latach 1991–2003 było zmienne i niekonsekwentne oraz w dużej mierze wynikało z poluzowania polityki Rosji w regionie. Nie towarzyszyła temu spójna polityka wspierania prozachodnich ambicji Gruzji. Rewolucja róż stworzyła jednak możliwość zintensyfikowania amerykańskiego wsparcia dla gruzińskiego społeczeństwa.

5 stycznia 2004 r. w Gruzji odbyły się wybory prezydenckie, a 28 marca tego samego roku – parlamentarne. Rewolucja róż i jej bezpośrednie skutki zapoczątkowały prawie dekadę prozachodnich rządów Micheila Saakaszwilego i jego ekipy, a także znacząco oddziaływały na wyobraźnię elit politycznych na Ukrainie i w innych państwach postsowieckich. W kontekście Ukrainy wydarzenia na Kaukazie niewątpliwie wzmocniły tendencje, które prowadziły do wybuchu rewolucji pomarańczowej. Były też istotnym elementem oddziaływania na kręgi polityczne Zachodu pod kątem „przyzwyczajania” elit społecznych (np. kulturalnych) oraz szerszych kręgów społecznych w UE i USA do demokratyzacyjnych oczekiwań otwarcie artykułowanych przez europejskich nowych sąsiadów rozszerzonej Unii Europejskiej. Dodatkową presję na europejski establishment wywierał fakt, że w czerwcu 2004 r. odbyły się wybory do Parlamentu Europejskiego, w którym zasiedli liczni posłowie z państw nowych członków UE, np. z Polski, Czech czy Litwy. Łączyli oni doświadczenie życia w dawnych państwach komunistycznych sowieckiej

²⁸ P. Nieczuja-Ostrowski, *Idee wystąpień społecznych w państwach Kaukazu Południowego w XXI wieku*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej”, 10 (2012), s. 131–132.

²⁹ V. Aviautskii, *Aksamitne rewolucje*, Dialog, Warszawa 2007, s. 56–57.

³⁰ Por. J. Brodowski, *Gruzja po rewolucji róż. Obraz przemian polityczno-społecznych w latach 2003–2018*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2019, s. 137–152.

strefy wpływów z osobistym przekonaniem o konieczności „rozszerzania Zachodu” bez zważania na opór Rosji.

Reakcja instytucji Unii Europejskiej, zwłaszcza Parlamentu Europejskiego, na rewolucje kolorowe na Wschodzie była szybka. Rewolucja róż zwróciła uwagę na sytuację na Kaukazie Południowym, w tym na unikalne w przestrzeni postsowieckiej poparcie większości społeczeństwa dla integracji z UE i NATO. Rewolucja róż odniosła zwycięstwo – jej efektem była trwająca kilka lat demokratyzacja państwa. Władzę przejęli liderzy protestów (Micheil Saakaszwili, Nino Burdżanadze). W związku z przebiegiem tych wydarzeń i ich rezultatami w strategicznym dokumencie Komisji Europejskiej z 12 maja 2004 r. pojawiła się rekomendacja włączenia do planowanej już wcześniej polityki sąsiedztwa Gruzji, a także Armenii i Azerbejdżanu³¹.

8. 2005 – nowa europejska perspektywa Wschodu

22 listopada 2004 r. rozpoczęła się rewolucja pomarańczowa na Ukrainie – zaczęła się od protestów związanych ze sfalszowaniem wyniku wyborów prezydenckich i próbą ogłoszenia prezydentem przegranego w II turze Wiktora Janukowycza. W wyniku tych protestów II tura wyborów prezydenckich została powtórzona 26 grudnia 2004 r., a 10 stycznia 2005 r. prezydentem ogłoszono Wiktora Juszczenkę. Kształtowanie reakcji instytucji UE oraz NATO na efektywny, ale też efektowny protest charakteryzowało się nowym czynnikiem – aktywnością nowych członków UE w zakresie polityki wschodniej Unii Europejskiej. Przykładem może być rola prezydenta Polski Aleksandra Kwaśniewskiego oraz prezydenta Litwy Valdas Adamkusa w mobilizowaniu europejskich polityków, szczególnie Javiera Solany – nowego „ministra spraw zagranicznych” UE (wysokiego przedstawiciela do spraw wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE)³².

Nowe państwa członkowskie UE zaczęły aktywnie angażować się na rzecz wschodnich sąsiadów już w pełni z wewnątrz UE, a nie – jak w przypadku reakcji na wcześniejszą o rok rewolucję róż – jako zaawansowani kandydaci

³¹ Commission of the European Communities, *European Neighbourhood Policy. Strategy Paper*, 12 maja 2004.

³² R. Kowalczyk, S. Grela-Krawczenko, P. Waingertner, *Majdan. Drugie narodziny narodu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015, s. 76–77.

z posłami-obszernymi w Parlamencie Europejskim. 13 stycznia 2005 r. Parlament Europejski, w odpowiedzi na rewolucję pomarańczową, przyjął rezolucję domagającą się „perspektywy europejskiej” dla Ukrainy. Rezolucja, przygotowana jako reakcja na bieżące wydarzenia, nie pozostawiała wątpliwości, że w sensie strategicznym stawką jest kolejne rozszerzenie Unii Europejskiej. W krótkiej perspektywie rezolucja strasburska zapoczątkowała presję na rozszerzanie wobec Ukrainy, choć w ramach polityki sąsiedztwa. Parlament Europejski wzywał „Radę, Komisję oraz Państwa Członkowskie do rozważenia, poza środkami przewidzianymi w świetle Planu Działań dotyczącego Wspólnej Polityki Sąsiedztwa, innych form stowarzyszenia z Ukrainą, przedstawiając temu państwu jasną perspektywę europejską i odpowiadając na aspiracje wykazane przez ogromną większość narodu ukraińskiego, prowadząc być może w końcu do przystąpienia państwa do UE”³³. Inne kluczowe stwierdzenie brzmiało: „wynikły na Ukrainie kryzys stanowi dla UE test z zakresu starań na rzecz promowania demokracji, praw człowieka i poszanowania zasad państwa prawa we wszystkich państwach sąsiedzkich”³⁴.

W styczniu 2005 r. posłowie przyjechali na strasburską sesję Parlamentu Europejskiego tuż po Bożym Narodzeniu i liczni spośród nich spędzili część wolnego okresu na wspieraniu rewolucji na Ukrainie, uczestnicząc w misjach obserwacyjnych wyborów, organizując pomoc czy komentując wydarzenia na Ukrainie w europejskich mediach – treść rezolucji odzwierciedlała także te aktywności i emocje z nich wynikające³⁵. Osobiste zaangażowanie polityków unijnych wpływało na przyspieszenie procesów decyzyjnych. Zapisy rezolucji z 13 stycznia siłą rzeczy odzwierciedlały ówczesne poglądy i emocje polityków głównych frakcji parlamentarnych w Parlamencie Europejskim, którzy zatwierdzali dokument do głosowania i w ten sposób torowali drogę do maksymalizowania i legitymizowania deklarowanych politycznych oczekiwań przynajmniej części polityków Unii Europejskiej. Tego rodzaju stwierdzenia i żądania rozszerzenia polityki sąsiedztwa jeszcze dwa lata wcześniej, w poprzedniej kadencji Parlamentu Europejskiego, byłyby nie

³³ Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie wyników wyborów na Ukrainie, Strasbourg, 13 stycznia 2005, https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/TA-6-2005-0009_PL.html [29.09.2024].

³⁴ Ibidem.

³⁵ Por. European Parliament, *Presidential Elections Ukraine Ad Hoc Delegation Election Observation of Second Round*, 19–22 listopada 2004, https://www.europarl.europa.eu/cms-data/212719/Election_report_Ukraine_26_December_2004.pdf [31.07.2025].

do pomyślenia. W interpretacji tych zapisów trzeba jednak brać pod uwagę, że odzwierciedlają one stanowisko większości parlamentarnej w Parlamencie Europejskim, a nie innych instytucji UE, które mają znacznie większe praktyczne znaczenie dla samego procesu rozszerzenia.

9. Europejska Polityka Sąsiedztwa

Europejska Polityka Sąsiedztwa (EPS) kształtowała się równolegle do ostatnich przygotowań do rozszerzenia UE w 2004 r. Proces powstania EPS przyspieszył w 2003 r. w związku z przekonaniem, że wielkie rozszerzenie jest nieuniknione, a w jego następstwie oraz po planowanym przyjęciu Traktatu Konstytucyjnego konieczne będzie posiadanie przez UE nowej polityki wobec sąsiadów. Spośród 10 nowych państw, które przystąpiły do UE w 2004 r., aż 8 należało wcześniej do strefy ścisłych wpływów imperium sowieckiego (drugiego i trzeciego kręgu). Sam fakt rozszerzenia o państwa z tego obszaru został odczytany w Rosji jako demonstracja efektywności UE, a także ostrzeżenie na przyszłość. Mógł również stanowić źródło rosyjskich niepokojów co do EPS³⁶, zwłaszcza że jej powstawanie przypadło na moment formowania się putinowskiej ideologii „podnoszącej się Rosji”³⁷.

Tak więc już rozszerzenie UE w 2004 r. stanowiło dla Rosji wyzwanie, chociaż po drugiej – unijnej – stronie nie było intencją konfliktowanie strategicznego partnera. W UE, niezależnie od zmieniającego się nastawienia Rosji do UE i jej polityki, dominowała powściągliwość w rozbudowywaniu EPS. Ostateczne decyzje co do kształtu EPS w wymiarze wschodnim zapadły dopiero w reakcji na rewolucje elektoralne w Gruzji i na Ukrainie oraz na rozszerzenie UE w 2004 r. i włączenie do unijnych struktur nowych państw – adwokatów aktywnej polityki wobec byłych państw sowieckich, takich jak Polska czy Litwa. Widać to szczególnie w odniesieniu do trzech państw Kaukazu Południowego: Armenii, Azerbejdżanu i Gruzji. Bez rewolucji róż prawdopodobnie nie doszłoby do włączenia tych trzech państw

³⁶ P. Żurawski vel Grajewski, *Polityka Unii Europejskiej wobec Rosji a interesy Polski 1991–2004*, Ośrodek Myśli Politycznej, Centrum Europejskie Natolin, Kraków–Warszawa, s. 330.

³⁷ M. Leonard, N. Popescu, *Rachunek sił w warunkach Unia Europejska–Rosja*, Europejska Rada Spraw Zagranicznych, Fundacja im. Stefana Batorego, Londyn–Warszawa 2008, s. 23.

do pakietu EPS – trudno byłoby to sobie wyobrazić w przypadku Gruzji rządzonej przez Szewardnadzego i jego ekipę. W odniesieniu do Ukrainy – tylko dzięki rewolucji 2004–2005 r. wchodziło w grę szybkie rozpoczęcie dyskusji o jej przyszłym wejściu do UE (eufemistycznie nazywanym „europejską perspektywą”), na co nie było szans jeszcze kilka miesięcy wcześniej, w końcowej fazie rządów Łeonida Kuczmy. W obu przypadkach wsparcia dla prozachodniej orientacji w tych państwach udzieliła także administracja Stanów Zjednoczonych.

„Faza semiprawosławna” trzeciej fali demokratyzacji była słabsza i mniej konsekwentna niż „faza katolicka”, z pięciu zasadniczych powodów. Po pierwsze, w 1991 r. zaangażowanie Stanów Zjednoczonych we wsparcie zmian demokratyzacyjnych było mniejsze niż w latach 1975–1990. Po drugie, po 1991 r. USA starały się prowadzić politykę balansowania pomiędzy wspieraniem procesów demokratyzacyjnych a udzielaniem wsparcia Rosji w momentach kryzysowych, co szczególnie uwidoczniło się po 1991 r., gdy Federacja Rosyjska stanęła wobec możliwości oderwania się niektórych jej części, oraz w 1998 r. w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego³⁸. Po trzecie, Kościoły prawosławne, inaczej niż wcześniej Kościół katolicki, nie wsparły w szerszym zakresie procesów demokratyzacyjnych w społeczeństwach, w których zajmowały dominującą pozycję. Po czwarte, prawosławne instytucje religijne niejednokrotnie wręcz sprzeciwiały się demokratyzacji – Kościoły prawosławne w większości podporządkowane były Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, a tym samym znajdowały się w orbicie wpływów rosyjskiego systemu władzy, a wcześniej ZSRS. Ułatwiało to Rosji i siłom prorosyjskim przedstawianie demokratyzacji jako działania sprzecznego z religią i tożsamością. Prawdliwość ta została w pełni dostrzeżona dopiero po 2014 r. w kontekście wydarzeń na Ukrainie, co zaowocowało oderwaniem się Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej od Moskwy, czyli przyznaniem jej tomosu. Po piąte, po 2000 r. zarówno miękka, jak i militarna siła Rosji była większa niż dekadę wcześniej.

Można przyjąć, że rewolucje kolorowe (w Serbii, Gruzji, Ukrainie i Kirgizji) definitywnie kończyły trzecią falę demokratyzacji w jej najszerszym możliwym rozumieniu, ale ich konsekwencją były decyzje polityczne Zachodu o pewnym przyspieszeniu ekspansji, chociaż wciąż poniżej poziomu zaangażowania koniecznego z punktu widzenia pożądanej efektywności.

³⁸ J. E. Stiglitz, *Globalizacja*, tłum. H. Siembierowicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 153.

Natomiast Rosja, po rewolucjach kolorowych i wprowadzeniu EPS, w rywalizacji o wpływy w państwach postsowieckich zaczęła systemowo i otwarcie stosować siłę militarną. Tym samym proces rywalizacji wszedł w tym obszarze w nową fazę – najbardziej wyrazistym przykładem takiej polityki była rosyjska inwazja na Gruzję. Nowa polityka Rosji obejmowała również otwarte wspieranie tendencji autorytarnych w regionie oraz wzmacnianie presji energetycznej na poszczególne państwa³⁹.

10. 2008 – punkt zwrotny

Kluczowe dla powodzenia drogi na Zachód państw postsowieckich, powstałych w wyniku rozpadu Związku Sowieckiego w 1991 r., były lata po rewolucjach kolorowych, a przed agresją Rosji na Gruzję w sierpniu 2008 r. W zasadzie cały okres porewolucyjny w Gruzji i na Ukrainie wypełniały dyskusje o konieczności integracji z Zachodem, rozumianym jako UE i NATO – z zastrzeżeniem, że poparcie dla integracji na Ukrainie było stale niższe niż w Gruzji (poparcie dla członkostwa w NATO oscylowało wtedy wokół 70%)⁴⁰. Na Ukrainie dopiero tuż przed Euromajdanem w 2013 r. tendencja zaczęła się zmieniać⁴¹. Zdolność Zachodu do przyciągania była nadal tak duża, że poparcie dla proeuropejskiej drogi deklarowały w tych państwach również partie prorosyjskie, jak Partia Regionów na Ukrainie. W odniesieniu do Ukrainy i Gruzji, a w zasadzie także Mołdawii, prowadziło to do sytuacji, w której proeuropejskie nastawienie (często ewidentnie nieszczerze w przypadku wielu sił) nie miało alternatywy w wewnętrznym dyskursie politycznym – wszystkie poważne siły polityczne deklarowały podobną orientację. Nie istniały ugrupowania polityczne (z wyjątkiem Mołdawii), które otwarcie deklarowałyby zainteresowanie jakimiś formami integracji z Rosją.

Równolegle na Zachodzie toczyły się dyskusje o niedoskonałościach rozwiązań EPS w odniesieniu do „nowych” wschodnich sąsiadów Unii

³⁹ A. K. Cianciara, *Partnerstwo Wschodnie 2009–2014*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2014, s. 136–137.

⁴⁰ Por. J. Stróżyk, *Współpraca wojskowa NATO z państwami Kaukazu od 1991 roku. Drzwi otwarte czy uchylone?*, „Sprawy Międzynarodowe”, nr 4/21, s. 181.

⁴¹ Por. J. Bornio, *Bezpieczeństwo narodowe Polski w kontekście kryzysu ukraińskiego. Wymiar polityczno-militarny*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2019, s. 102–103, 111; J. Stróżyk, *Współpraca wojskowa NATO z państwami Kaukazu*, op. cit., s. 181.

Europejskiej. Nie mieli oni tak silnych promotorów jak sąsiedzi południowi (Francja, Włochy), ale dysponowali istotnym atutem – wschodni sąsiedzi rozszerzonej UE mieli formalne, traktatowe podstawy do domagania się rozpoczęcia rozmów akcesyjnych. Chociaż, co trzeba podkreślić, ani EPS, ani potem Partnerstwo Wschodnie nie zawierały obietnicy rozszerzenia UE, to porewolucyjne społeczeństwa Gruzji i Ukrainy były informowane przez swoich polityków, że możliwe jest przyspieszenie drogi na Zachód. Tematyka europejska oraz licytacja na pomysły, jak przyspieszyć procesy integracji, stały się stałymi elementami wewnętrznej debaty, konkurencji między partiami w tych państwach oraz kampanii wyborczych. Oczekiwania wobec formalnej integracji formułowano zarówno względem UE, jak i NATO – chociaż w różnym natężeniu, w zależności od konkretnej fazy politycznej, kalendarza wyborczego czy po prostu nadchodzących wydarzeń politycznych w życiu dwóch organizacji Zachodu.

W latach 2007–2008 oczekiwania te zogniskowały się wokół planowanego na kwiecień 2008 r. szczytu NATO w Bukareszcie. Rewolucyjny przywódca Gruzji Micheil Saakaszwili wydawał się mieć polityczne atuty do formułowania daleko idących oczekiwań względem NATO: powszechne poparcie dla tego kroku w swoim społeczeństwie, a także duże zaangażowanie sił zbrojnych Gruzji w praktyczne wspólne działania z USA i NATO w różnych miejscach na świecie, np. w Afganistanie⁴² i Kosowie. Punkt zwrotny w relacjach Zachodu z Rosją w odniesieniu do niektórych dawnych państw sowieckich zapowiadały zatem decyzje, które zapadły na szczycie NATO w Bukareszcie właśnie w odniesieniu do Gruzji i Ukrainy.

Przywódcy państw NATO nie byli w stanie w kwietniu 2008 r. uzgodnić przyznania Gruzji i Ukrainie Planu Działań na rzecz Członkostwa w Pakcie (MAP). Szczyt NATO z punktu widzenia okazywania sprawczości Zachodu był w oczywisty sposób postrzegany przez ekspertów jako porażka. Pojawiła się jednak dodatkowa szansa, by Zachód pozytywnie ocenił zmiany zachodzące w Gruzji i na Ukrainie po kolorowych rewolucjach, a także by odpowiedzieć na prozachodnie aspiracje społeczeństw tych państw⁴³. W tym czasie, niejako równolegle na forum unijnym, toczyły się już dyskusje nad

⁴² J. Stróżyk, *Współpraca wojskowa NATO z państwami Kaukazu*, op. cit., s. 182.

⁴³ Por. N. Popescu, A. Wilson, *Polityka Unii Europejskiej i Rosji wobec wspólnych sąsiadów*, Europejska Rada Spraw Zagranicznych, Fundacja im. Stefana Batorego, Londyn–Warszawa 2010, s. 51.

taką reformą EPS, która uwzględniałaby kontekst wschodnich partnerów europejskich Unii Europejskiej. Można powiedzieć, że w dużej mierze te same państwa, które należały do NATO i nie zdecydowały się na przyznanie Gruzji i Ukrainie MAP, w ramach UE były gotowe odegrać bardziej aktywną rolę, łagodzącą polityczne rozczarowanie po szczycie NATO w Bukareszcie. Podjęciu pozytywnej decyzji na forum UE w odniesieniu do wschodnich sąsiadów sprzyjał także fakt, że UE akurat zadeklarowała rozszerzenie współpracy z sąsiadami na południu w ramach Unii dla Śroziemnomorza.

Tak samo jak w 2003 i 2004 r., pomysły rozszerzenia politycznej aktywności UE na południe od jej granic stały się argumentem na rzecz wzmocnienia polityki wobec wschodnich sąsiadów. Dodatkowo państwa środkowoeuropejskie, szczególnie Polska i Czechy, były już na tyle okrzeple w unijnych strukturach, by wspierać potencjalny proces wzmocnienia relacji UE ze wschodnimi sąsiadami poprzez utworzenie do tego celu odrębnego programu politycznego. Podobnie jak w przypadku powstawania EPS, początkowe założenia nowej polityki wschodniej UE były mniej ambitne, np. Niemcy podczas swojej prezydentury w pierwszym półroczu 2007 r. przedstawiły propozycję tzw. EPS Plus⁴⁴.

Propozycje zmian w polityce wschodniej UE zostały wzmocnione jako reakcja na wydarzenia na Wschodzie, w tym w Gruzji. Polska wzięła na siebie rolę promotora nowej inicjatywy. Polsko-szwedzka inicjatywa powołania Partnerstwa Wschodniego w sensie koncepcyjnym była gotowa już wiosną 2008 r. – pierwsze przyspieszenie prac nad inicjatywą nastąpiło po niepowodzeniu szczytu w Bukareszcie. W czerwcu 2008 r. inicjatywę podjęła Rada Europejska, zwracając się do Komisji o formalne przedstawienie oczekiwanej koncepcji, obejmującej współpracę regionalną oraz zbliżenie UE z partnerami na Wschodzie. Partnerstwo już na tym etapie powstawania było częściowo rodzajem rekompensaty dla Gruzji za niepowodzenie realizacji jej prozachodnich aspiracji podczas szczytu NATO. Wówczas jednak władza Władimira Putina, zarządzającego państwem z pozycji premiera, była bardziej skonsolidowana niż podczas wydarzeń rewolucyjnych z czasu rewolucji róż. Tym razem odpowiedź Rosji na aspiracje Gruzji była zdecydowana⁴⁵,

⁴⁴ Por. T. Stępniewski, *Partnerstwo Wschodnie Unii Europejskiej: między realizmem a rozczarowaniem*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej”, 10 (2012), s. 13.

⁴⁵ Por. R. D. Asmus, *Mała wojna, która wstrząsnęła światem. Gruzja, Rosja i przyszłość Zachodu*, Biblioteka ResPubliki Nowej, Warszawa 2010, s. 2.

a wsparcie USA dla Gruzji – jedynie deklaratywne. W sierpniu 2008 r. Rosja podjęła otwarte działania wojenne wobec Gruzji. Wkroczenie wojsk rosyjskich na terytorium Gruzji, aneksja i okupacja uderzały w państwo, które przynajmniej deklaracyjnie było już poważnym partnerem Zachodu, z licznymi instytucjonalnymi powiązaniami z NATO, a przede wszystkim z realną współpracą wojskową. Za takiego partnera można było przecież uważać Gruzję pod rządami Saakaszwilego⁴⁶ w połowie 2008 r., po kilku latach efektywnych reform wewnętrznych.

Skutki rosyjskiej agresji były w powszechnym odczuciu pośrednią odpowiedzią na słabość okazaną przez Zachód podczas bukareszteńskiego szczytu NATO. Inicjatywa polityczna znów trafiła w ręce Unii Europejskiej. Rada Europejska na nadzwyczajnym szczycie 1 września 2008 r., związanym z wojną Rosji przeciw Gruzji, zdecydowała o kolejnym przyspieszeniu prac nad Partnerstwem Wschodnim, które ostatecznie powstało w 2009 r.

Sekwencja wydarzeń była następująca: oczekiwania społeczne w konkretnym europejskim państwie na Wschodzie dotyczące zbliżenia z Zachodem – niedostateczna odpowiedź instytucji Zachodu – reakcja rosyjska – wtórne decyzje instytucji Zachodu, w tym wypadku Unii Europejskiej. Partnerstwo Wschodnie wciąż jednak nie było instrumentem europeizacyjnym mającym na celu wciągnięcie partnerów do Unii Europejskiej. Było klasycznym działaniem *ad extra* – na zewnątrz⁴⁷. Pojawił się jednak dodatkowy, istotny czynnik – rosyjska reakcja na prozachodnie aspiracje Gruzynów miała charakter demonstracyjnego użycia siły i złamania prawa międzynarodowego. Partnerstwo Wschodnie było oczywiście ofertą nie tylko dla napadniętej Gruzji, ale także dla Ukrainy, Mołdawii, Białorusi oraz Armenii i Azerbejdżanu. Okazało się – wiemy to z perspektywy czasu – najbardziej zaawansowaną ofertą politycznej współpracy i zbliżenia UE ze wschodnimi sąsiadami w całej historii Unii Europejskiej.

⁴⁶ A. Harasimowicz, *Europejska polityka sąsiedztwa – pechowa pierwsza dekada*, „Studia Europejskie”, 2/2016, s. 22.

⁴⁷ J. Ruszkowski, L. Wojnicz, *Partnerstwo Wschodnie. Instrument europeizacji ad extra*, w: *Partnerstwo Wschodnie w kontekście europejskich aspiracji Ukrainy. Dylematy międzynarodowe i systemowe*, Instytut Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2011, s. 18–23.

11. 2013–2014 – przyspieszone stowarzyszenie

Zwieńczeniem porewolucyjnej fazy zbliżenia europejskich państw postsowieckich z Zachodem, jeśli chodzi o relacje z UE, miało być ustalenie zasad ruchu bezwizowego oraz podpisanie i ratyfikowanie umów o stowarzyszeniu, w tym także umów o wolnym handlu. Przed Rewolucją Godności kwestia podpisania przez Ukrainę umowy stowarzyszeniowej z UE pozostawała w tym państwie przez kilka lat jednym z najważniejszych tematów w debacie politycznej – w zasadzie nie ustawały kłótnie o to, kto spośród polityków byłby w stanie skutecznie zagwarantować wejście Ukrainy do UE, a wcześniej podpisanie wspomnianych umów, mimo że po wyborach prezydenckich w 2010 r. nic nie wskazywało na możliwość realizacji tego postulatu po stronie Unii Europejskiej.

Żeby właściwie zrozumieć genezę wydarzeń z lat 2013–2014, należy cofnąć się do wyborów prezydenckich na Ukrainie w 2010 r. Kończyły one epokę rządów polityków, którzy zbudowali swoją pozycję w trakcie rewolucji pomarańczowej po 2005 r. Obóz pomarańczowy, wywodzący się z sił Majdanu, w II turze wyborów prezydenckich reprezentowała Julia Tymoszenko. Wybory odbyły się 17 stycznia i 7 lutego 2010 r. Zwycięzcą został Wiktor Janukowycz, a wynik ten nie był kwestionowany przez obserwatorów. Było też jasne, że o takim werdykcie ukraińskich wyborców (nosił on znamiona kontrrewolucji) zdecydowało porewolucyjne rozczarowanie społeczeństwa nowymi elitami politycznymi oraz kwestie wewnętrzne, takie jak korupcja. Nic nie wskazywało na to, by problemem politycznym była sprawa związków Ukrainy z Zachodem – deklaratywnie ten kierunek polityczny popierały wszystkie siły. Realna polityka nowego prezydenta Wiktora Janukowycza wobec UE była ambiwalentna i zmienna. Z jednej strony, stale padały zapewnienia o podtrzymaniu prozachodniego kursu państwa, z drugiej, realne posunięcia ekipy Janukowycza tego nie potwierdzały.

Z czasem utarło się przekonanie, że intencje zwycięskiego Janukowycza i jego ekipy nie są szczerze. W tych okolicznościach przegrana w niedawnych wyborach Julia Tymoszenko stała się wręcz symbolem walki o jednoznacznie prozachodnią orientację Ukrainy. Po wygranych wyborach Janukowycz doprowadził do jej dymisji z funkcji premiera, a także postawienia jej zarzutów karnych oraz zatrzymania i aresztowania – wszystko to wydarzyło się do sierpnia 2011 r. Tymoszenko została skazana na 7 lat więzienia i osadzona w kolonii karnej w Charkowie. Ponad dwuletni okres od jej aresztowania

w 2011 r. do rozpoczęcia Rewolucji Godności 30 listopada 2013 r. (zakończonoj w lutym 2014 r.) zdominowany był w relacjach z Zachodem przez dwa powiązane ze sobą problemy: próby uwolnienia Tymoszenko i jej współpracowników z rządu oraz kwestię stowarzyszenia Ukrainy z Unią Europejską. Nowym elementem wsparcia procesu demokratycznego z Zachodu były mediacje pomiędzy obozami politycznymi na Ukrainie w latach 2012–2013, prowadzone przez europośła Pawła Kowala, a także misja Parlamentu Europejskiego, kierowana przez Aleksandra Kwaśniewskiego i Pata Coxa. Nie przyniosły one jednak ostatecznego rezultatu.

Finalnie Janukowycz w 2013 r., pod wpływem perswazji Putina (gróźb ekonomicznych, ofert, nacisków) i chęci utrzymania władzy⁴⁸, odmówił podpisania Umowy o stowarzyszeniu Ukrainy z UE – stało się to przyczyną kilkumiesięcznych protestów, które przybrały formę rewolucyjną (w historii współczesnej Ukrainy można je uznać za trzeci z kolei, wielki protest na Majdanie, po wydarzeniach z lat 1990 i 2004–2005⁴⁹). Punktem zapalnym była decyzja Janukowycza podczas szczytu Partnerstwa Wschodniego w Wilnie 28–29 listopada 2013 r. Pomimo zabiegów kluczowych polityków europejskich Janukowycz odmówił złożenia podpisu⁵⁰. Kilkumiesięczna rewolucja, w trakcie której próbowali mediować m.in. ministrowie spraw zagranicznych Polski, Niemiec i Francji: Radosław Sikorski, Frank-Walter Steinmeier i Laurent Fabius zakończyła się nieudaną próbą siłowej pacyfikacji, ofiarami śmiertelnymi, ucieczką Janukowycza do Rosji, interwencją zbrojną Rosji na Ukrainie i aneksją części jej terytorium, ale jednocześnie zmianą jej kursu politycznego na proeuropejski. Wydarzenia te weszły do historii jako Rewolucja Godności.

25 maja 2014 r. na Ukrainie odbyły się wybory prezydenckie, w których już w pierwszej turze zwyciężył Petro Poroszenko. W odpowiedzi na wydarzenia na Ukrainie i otwartą agresję Rosji Zachód przyspieszył podpisanie „Układu o stowarzyszeniu między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej oraz ich państwami członkowskimi, z jednej strony, a Ukrainą, z drugiej strony”, potocznie zwanego umową stowarzyszeniową. Szansę na przyspieszone podpisanie umowy otrzymały także Gruzja i Mołdawia.

⁴⁸ Por. J. Bornio, *Bezpieczeństwo narodowe Polski w kontekście kryzysu ukraińskiego*, op. cit., s. 107–114.

⁴⁹ Por. P. Kowal, M. Wapiński, *A Tale of Three Maidans*, op. cit.

⁵⁰ C. Ashton, *And then what? Inside stories of 21-century diplomacy*, Elliott and Thompson, London 2023, s. 185.

Warto zwrócić uwagę na handlowy komponent układu, czyli DCFTA, który znosił liczne bariery handlowe między UE a jej trzema wschodnimi partnerami. W skrócie można zrekonstruować proces przygotowania umowy stowarzyszeniowej z Ukrainą, z zastrzeżeniem, że podobny schemat został zastosowany przez UE także w odniesieniu do Gruzji i Mołdawii. „Układ o stowarzyszeniu” między UE i Ukrainą był negocjowany od 2007 do 2012 r., kiedy został paraflowany. Jednak dopiero wydarzenia z lat 2013–2014 na Ukrainie spowodowały jego podpisanie, w przypadku Ukrainy w dwóch turach w Brukseli: 21 marca 2014 r. oraz 27 czerwca 2014 r. Marcowe podpisanie było *de facto* formą wsparcia dla władz uformowanych na Ukrainie po ucieczce z państwa prezydenta Janukowycza i wcześniejszej próbie krwawego stłumienia rewolucji. Po stronie UE proces ratyfikacji umowy stowarzyszeniowej siłą rzeczy musiałby trwać kilka lat. Kluczowe było posiedzenie i decyzje Rady Europejskiej z 16 czerwca 2014 r. Wtedy to szefowie państw i rządów UE zdecydowali o podpisaniu w imieniu UE oraz tymczasowym stosowaniu „Układu o stowarzyszeniu” z Ukrainą, Gruzją i Mołdawią. Tym samym UE zobowiązała się do formalnego, pełnego stowarzyszenia z trzema państwami po zakończeniu procesu ratyfikacji, co nastąpiło w 2017 r. W okresie oczekiwania na ratyfikację UE zgodziła się stosować zasady ruchu bezwizowego i liberalizacji handlu z Ukrainą (w ramach pogłębionej i kompleksowej strefy wolnego handlu – DCFTA). Podobny mechanizm został zastosowany wobec Mołdawii (28 kwietnia 2014 r. weszła w życie liberalizacja wizowa) oraz Gruzji.

W oparciu o decyzje Rady Europejskiej z czerwca 2014 r. ukształtowała się trójka państw powstałych po rozpadzie Związku Sowieckiego, dla których kolejnym etapem w zbliżeniu z UE było, z formalnego punktu widzenia, ubieganie się o status państwa kandydującego do Unii Europejskiej. Oczywiście Ukraina – podobnie jak Gruzja po 2008 r. – pozostawała w stanie permanentnego konfliktu z Rosją, która okupowała część jej terytorium i *de facto* prowadziła z nią wojnę. Konflikt ten utrzymywał się przez cały czas, choć o zmiennym nasileniu. Jednocześnie od początku lat 90. XX w. na części terytoriów Mołdawii (Naddniestrze) i Gruzji (Abchazja, Osetia Południowa) funkcjonowały tzw. zamrożone konflikty – części tych państw znajdowały się pod kontrolą reżimów nieuznawanych międzynarodowo i wspieranych przez Rosję.

12. 2022 – droga do członkostwa

24 lutego 2022 r. Władimir Putin rozpoczął pełnoskalową inwazję na Ukrainę i podjął próbę zmiany rządu w Kijowie. Działania te można odczytywać jako kulminację eskalacji w rywalizacji z Zachodem o wpływy w państwach powstałych po rozpadzie Związku Sowieckiego, który to rozpad Putin postrzega jako rosyjską katastrofę geopolityczną. Pomimo pojawiających się wcześniejszych sygnałów, że Rosja jest gotowa do ataku na wielką skalę, Zachód potrzebował w 2022 r. kilku tygodni na polityczną i wojskową mobilizację w celu wsparcia Ukrainy. Jedną z form tego wsparcia było także wsparcie polityczne w postaci przyznania broniącej się Ukrainie statusu kandydata do Unii Europejskiej. Decyzja ta miała szersze znaczenie – dopiero skuteczna obrona Ukrainy w 2022 r. przekonała Zachód do przyznania pierwszego w historii statusu kandydata do UE któremukolwiek z państw postsowieckich interesujących nas w tym kontekście. Ukraina i Mołdawia uzyskały ten status na szczycie Rady Europejskiej 23 czerwca 2022 r., a negocjacje członkowskie obu państw rozpoczęły się w czerwcu 2024 r. Wśród państw, które rozpoczęły negocjacje, nie znalazła się Gruzja, mimo strategicznie proeuropejskiego społeczeństwa, ze względu na niechętną wobec UE i USA politykę rządzącej partii Gruzińskie Marzenie. Tym samym spośród sześciu państw postsowieckich, które przystąpiły do Partnerstwa Wschodniego w 2009 r., tylko dwa doszły do etapu umożliwiającego realizację programu rozszerzenia UE o państwa byłego ZSRS (nie licząc Litwy, Łotwy i Estonii).

13. Postulaty badawcze i 10 wniosków końcowych

Proponuję podstawowy postulat badawczy: dla pogłębionej analizy procesów rozszerzenia UE i NATO konieczne jest wzięcie pod uwagę perspektywy badań społecznych. Istotne jest zwracanie uwagi na stosunek do Zachodu w interesujących mnie tu państwach postsowieckich oraz analizowanie procesów społecznych w dłuższej perspektywie historycznej, z jednoczesnym uwzględnieniem przyczyn niepowodzeń polityki wschodniej Zachodu (UE i NATO) po pierwszych rozszerzeniach⁵¹. Chodzi nie tylko o przyczyny instytucjonalne, na których słusznie skupiają się badacze z nurtu historycznego

⁵¹ A. Szymański, *Zastosowanie teorii zmiany instytucjonalnej*, op. cit., s. 283, 287.

instytucjonalizmu, lecz także o szerszy kontekst kulturowy⁵². Dla efektywnej ekspansji Zachodu znaczenie mają również głębokie tradycje religijne⁵³: Rosja akceptuje rozszerzenie Zachodu o państwa „należące do kręgu zachodniego chrześcijaństwa”⁵⁴, ale inaczej podchodzi do państw i społeczeństw związanych z tradycją wschodniego chrześcijaństwa.

W tym kontekście powyższa analiza kolejnych kroków Zachodu, jeśli chodzi o budowanie relacji z państwami postsowieckimi na Wschodzie, pozwala na wychwycenie pewnych prawidłowości.

Po pierwsze – Zachód działał szybko tylko w przypadku państw, które nie były częścią Związku Radzieckiego, a także Litwy, Łotwy i Estonii. W odniesieniu do państw środkowoeuropejskich o ambicjach prozachodnich oraz państw bałtyckich Zachód potrzebował na realizację ich prozachodnich aspiracji 15 lat – były to głównie państwa i społeczeństwa będące bohaterami „amerykańsko-katolickiej” fazy trzeciej fali demokratyzacji, państwa co najwyżej trzeciego kręgu imperialnego lub państwa bałtyckie najsłabiej zakorzenione w ZSRS. Jeśli chodzi o inne państwa, które wyszły ze sfery sowieckiej, nie da się wykazać, że teza o ofensywnym charakterze rozszerzania się Zachodu, obecna w rosyjskiej propagandzie, jest prawdziwa. Przeciwnie – polityka Zachodu wobec sfery postsowieckiej po 1991 r. miała charakter reaktywny. Finalnie po 2008 r. skłonność do rozszerzenia zachowała tylko UE, a nie NATO, i to tylko pod wpływem odpowiednio silnego impulsu ze strony zainteresowanych państw: Ukrainy i Mołdawii oraz przejściowo Gruzji. W odniesieniu do Ukrainy i Mołdawii droga do rozpoczęcia negocjacji w 2024 r. zajęła po 1991 r. ok. 33 lat, i to bez gwarancji pozytywnego finału, czyli objęcia ich programem rozszerzenia. Podkreślam znaczenie negocjacji z UE jako punktu odniesienia, gdyż tylko one mogą być uznane za systemowe, całościowe zbliżenie do Zachodu państw posiadających strukturalne problemy z oligarchią czy korupcją na wielką skalę.

Po drugie – spośród licznych rewolucji i protestów w sferze postsowieckiej tylko te w Gruzji i na Ukrainie wyzwały systemową reakcję Zachodu

⁵² Por. J. Czaputowicz, *System czy nieład? Bezpieczeństwo europejskie u progu XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Centrum Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 1998, s. 31–32.

⁵³ Por. S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, przekł. H. Janowska, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa 1998, s. 240–241.

⁵⁴ Ibidem, s. 367.

(zmiany w EPS, powstanie Partnerstwa Wschodniego), a np. duże protesty na Białorusi już takiego efektu nie wywoływały.

Po trzecie – za każdym razem reakcja Zachodu na kolejne protesty i inwazję Rosji w Gruzji i na Ukrainie obejmowała jakąś szerszą grupę państw, a nie tylko to konkretne, które „przyspieszało” działanie zachodnich instytucji.

Po czwarte – mimo istotnej roli Gruzji w mobilizowaniu Zachodu, ostatecznie nie znalazła się ona wśród państw zaproszonych do negocjacji akcesyjnych.

Po piąte – uwagę zwraca fakt, że Ukrainę i Mołdawię łączy pewna prawidłowość: ograniczony wpływ prorosyjskiego prawosławia na ich terytoriach. Mołdawia jest państwem o historycznie słabych strukturach prawosławnych, a jeśli już to powiązanych z Rumunią. Na Ukrainie wpływy RCP są poważnie ograniczone przez Kościół greckokatolicki na Zachodzie oraz ukraińskie Kościoły prawosławne niezależne od Moskwy, w tym od kilku lat UCP, uznaną jako kanoniczny Kościół prawosławny posiadający jednak autokefalię. Ta specyfika religijna może częściowo wyjaśniać „zwiększone szanse” na wyrwanie się z postimperialnych okowów.

Po szóste – możliwość realizacji prozachodnich aspiracji wschodnich sąsiadów UE pojawiła się, co oczywiste, w związku z wielkim rozszerzeniem UE w 2004 r. oraz falą rewolucji kolorowych, które definitywnie zakończyły trzecią falę demokratyzacji. Zwraca uwagę fakt, że tylko dwa z trzynastu postsowieckich państw „semiprawosławnej fazy” trzeciej fali demokratyzacji znalazły się ostatecznie w grupie kandydatów do UE, a żadne nie ma dzisiaj perspektyw ubiegania się o członkostwo w NATO. Nieco lepiej sytuacja wygląda, jeśli potraktujemy całościowo „semiprawosławną” fazę trzeciej fali demokratyzacji, czyli weźmiemy pod uwagę także państwa, które nie należały do ZSRS – nieliczne z państw bałkańskich (Czarnogóra czy Macedonia) znalazły się w NATO.

Po siódme – Zachód podejmował inicjatywy współpracy z państwami na Wschodzie, jednak z zasady propozycje te były raczej odbiciem planów polityki UE na południu i miały bardzo ograniczony zakres.

Po ósme – Zachód reagował co prawda na protesty społeczne w interesujących mnie państwach kolejnymi propozycjami politycznymi, jednak z opóźnieniem i w sposób niewystarczający, by efektywnie wesprzeć kurs reform w państwach, w których dochodziło do masowych protestów i rewolucji. Słabość reakcji Zachodu wynikała także z różnic politycznych pomiędzy państwami członkowskimi, zarówno w UE, jak i NATO, co praktycznie

za każdym razem wpływało na osłabienie lub opóźnienie procesów wsparcia protestów i uznania aspiracji społeczeństw we wschodnim sąsiedztwie.

Po dziewiąte – nie licząc procesu negocjacji członkowskich Ukrainy i Mołdawii z UE, które znajdują się dopiero w fazie wstępnej, największe znaczenie w przyciąganiu przez Zachód miał etap Partnerstwa Wschodniego.

Po dziesiąte – analiza wydarzeń po rewolucjach kolorowych prowadzi do wniosku, że Zachód zmarnował lata 2005–2008 (od zwycięstwa rewolucji pomarańczowej do interwencji rosyjskiej w Gruzji). Te trzy lata pozwalały najbardziej efektywnie zagospodarować proeuropejskie nastroje społeczne, przynajmniej w Gruzji i na Ukrainie, z możliwością oddziaływania na inne państwa, zwłaszcza Mołdawię. Potencjalne instrumenty mogły dotyczyć np. przyznania Ukrainie i Gruzji MAP w ramach NATO czy podpisania umów stowarzyszeniowych z komponentem handlowym bez kilkuletnich opóźnień. Federacja Rosyjska już wcześniej naruszyła integralność terytorialną Gruzji (w 1992 r.), ale kluczową cezurą, kiedy prawdopodobnie zamknęło się okno możliwości przyspieszenia reform strukturalnych w prozachodnich państwach sfery postsowieckiej, była wojna Rosji z Gruzją w sierpniu 2008 r.

Bibliografia

- Ashton C., *And then what? Inside stories of 21-century diplomacy*, Elliott and Thompson, London 2023.
- Asmus R. D., *Mała wojna, która wstrząsnęła światem. Gruzja, Rosja i przyszłość Zachodu*, Biblioteka ResPubliki Nowej, Warszawa 2010, s. 2.
- Aviautskii V., *Aksamitne rewolucje*, Dialog, Warszawa 2007, s. 56–57.
- Bornio J., *Bezpieczeństwo narodowe Polski w kontekście kryzysu ukraińskiego. Wymiar polityczno-militarny*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2019, s. 102–103, 111.
- Brodowski J., *Gruzja po rewolucji róż. Obraz przemian polityczno-społecznych w latach 2003–2018*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2019, s. 137–152.
- Brzeziński Z., *Strategiczna wizja. Ameryka a kryzys globalnej potęgi*, przeł. K. Skonieczny, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2013.
- Cianciara A. K., *Partnerstwo Wschodnie 2009–2014*, w: *Partnerstwo Wschodnie w kontekście europejskich aspiracji Ukrainy. Dylematy międzynarodowe i systemowe*, Instytut Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2011, s. 18–23.
- Commission of the European Communities, *European Neighbourhood Policy. Strategy Paper*, 12 maja 2004.

- Commission of the European Communities, *Wider Europe – Neighbourhood: A New Framework for Relations with our Eastern and Southern Neighbours*, Bruksela, 11 marca 2003, <https://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2003:0104:FIN:EN:PDF>.
- Czaputowicz J., *System czy nieład? Bezpieczeństwo europejskie u progu XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Centrum Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 1998.
- Doorenspleet R., *Reassessing Three Waves of Democratization*, „World Politics”, t. 52/ April 2000, s. 399, <https://library.fes.de/libalt/journals/swetsfulltext/10015460.pdf>.
- European Parliament, *Presidential Elections Ukraine Ad Hoc Delegation Election Observation of Second Round, 19–22 listopada 2004*, https://www.europarl.europa.eu/cmsdata/212719/Election_report_Ukraine_26_December_2004.pdf.
- Harasimowicz A., *Europejska polityka sąsiedztwa – pechowa pierwsza dekada*, „Studia Europejskie” 2016, nr 2, s. 22.
- Huntington S. P., *Trzecia fala demokratyzacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Huntington S. P., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, przeł. H. Janowska, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa 1998.
- Kinyakin A. A., Kucheriavaia S., *The European Union vs. the Eurasian Economic Union: “integration race 2.0”*, „Przegląd Europejski” 2019, nr 3, s. 141–142.
- Kowal P., Mink G., *The Long-lasting Revolution in Ukraine: Challenges Related to Researching the Phenomenon*, w: *Three Revolutions: Mobilizations and Change in Contemporary Ukraine I. Theoretical Aspects and Analyses on Religion, Memory, and Identity*, red. P. Kowal, G. Mink, I. Reichardt, Stuttgart 2019, s. 19–60.
- Kowal P., *Pięć kręgów imperium. Długi koniec Rosji*, Kolegium Europy Wschodniej, Wrocław–Wojnowice 2023, s. 7–10, 150–159.
- Kowal P., *Testament Prometeusza. Źródła polityki wschodniej III Rzeczypospolitej*, Kolegium Europy Wschodniej, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa–Wojnowice 2018, s. 128–142.
- Kowalczyk R., Grela-Krawczenko S., Waingertner P., *Majdan. Drugie narodziny narodu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015, s. 76–77.
- Legucka A., *Porównanie koncepcji polityki wschodniej Unii Europejskiej*, w: *Europejska Polityka Sąsiedztwa*, red. J. M. Fiszer, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2012, s. 77–79.
- Leonard M., Popescu N., *Rachunek sił w warunkach Unia Europejska–Rosja*, Europejska Rada Spraw Zagranicznych, Fundacja im. Stefana Batorego, Londyn–Warszawa 2008, s. 23.
- Nieczuja-Ostrowski P., *Idee wystąpień społecznych w państwach Kaukazu Południowego w XXI wieku*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej”, 10 (2012), s. 131–132.
- Nye J., *Soft power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*, przeł. J. Zaborowski, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.

- Popescu N., Wilson A., *Polityka Unii Europejskiej i Rosji wobec wspólnych sąsiadów*, Europejska Rada Spraw Zagranicznych, Fundacja im. Stefana Batorego, Londyn–Warszawa 2010, s. 51.
- Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie wyników wyborów na Ukrainie, Strasbourg, 13 stycznia 2005 r., https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/TA-6-2005-0009_PL.html.
- Ruszkowski J., Wojnicz L., *Partnerstwo Wschodnie. Instrument europeizacji ad extra*, w: *Partnerstwo Wschodnie w kontekście europejskich aspiracji Ukrainy. Dylematy międzynarodowe i systemowe*, Instytut Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2011, s. 18–23.
- Skoneczny Ł., Cacko B., *Sharp power – wprowadzenie do problematyki*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2021, s. 104–105.
- Stępień-Kuczyńska A., Słowikowski M., *Unia Europejska a państwa Europy Wschodniej*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2008.
- Stępniewski T., *Partnerstwo Wschodnie Unii Europejskiej: między realizmem a rozczarowaniem*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej”, 10 (2012), s. 13.
- Stiglitz J. E., *Globalizacja*, przeł. H. Siembierowicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
- Stróżyk J., *Współpraca wojskowa NATO z państwami Kaukazu od 1991 roku. Drzwi otwarte czy uchylone?*, „Sprawy Międzynarodowe”, nr 4/21, s. 181.
- Szymański A., *Zastosowanie teorii zmiany instytucjonalnej w studiach europejskich na przykładzie polityki rozszerzenia UE*, w: *Teorie w studiach Europejskich. W kierunku nowej agendy badawczej*, red. J. Ruszkowski, L. Wojnicz, Instytut Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego, Instytut Europeistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Szczecin–Warszawa 2012, s. 283, 287.
- Ukielski P., *1989 in Central Europe: A Counterrevolution*, Palgrave Macmillan, 2024.
- Van Herpen M. H., *Wojny Putina. Czeczenia, Gruzja, Ukraina*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2014, s. 261.
- Wnuk-Lipiński E., *Świat międzyepoki*, Wydawnictwo Znak, Instytut Studiów Politycznych PAN, Kraków 2004.
- Zajączkowski W., *Czy Rosja przetrwa do roku 2000?*, Oficyna Wydawnicza Most, Warszawa 1993.
- Zajączkowski W., *Rozumieć politykę międzynarodową. Metody analizy źródeł otwartych*, Ośrodek Studiów Wschodnich, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2025, s. 174–175.
- Żurawski vel Grajewski P., *Polityka Unii Europejskiej wobec Rosji a interesy Polski 1991–2004*, Ośrodek Myśli Politycznej, Centrum Europejskie Natolin, Kraków–Warszawa, s. 330.